

Księga Jeremiasza

Rozdział 18

1. Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: 2. Wstań i zejdź do domu garncarza; tam usłyszysz moje słowa. 3. Zstąpiłem więc do domu garncarza, on zaś pracował właśnie przy kole. 4. Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w ręku garncarza, robił z niego inne naczynie, według tego, co wydawało się słuszne garncarzowi. 5. Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowo: 6. Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? - wyrocznia Pana. Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim ręku. 7. Raz postanawiam przeciw narodowi lub królestwu, że je wypłenię, obalę i zniszczę. 8. Lecz jeśli ten naród, przeciw któremu orzekłem karę, nawróci się ze swej nieprawości, będę żałował nieszczęścia, jakie zamyslałem na niego zesłać. 9. Innym razem postanawiam, by jakiś naród lub królestwo utwierdzić i rozkrzewić. 10. Jeżeli jednak czyni wobec Mnie zło, nie słuchając mojego głosu, będę żałował pomyślności, jaką postanowiłem go obdarzyć. 11. Teraz zaś mów mężom judzkim i mieszkańcom Jerozolimy: Tak mówi Pan: Oto przygotowuję dla was nieszczęście i snuję przeciw wam plan. Nawróćcie się więc każdy ze swej złej drogi i uczynicie lepszymi wasze drogi i wasze czyny! 12. I rzekli oni: Na próżno! Chcemy raczej pójść za swoimi własnymi przekonaniem; każdy będzie postępował według popędu swego przewrotnego serca. Odstępstwo Izraela 13. Dlatego tak mówi Pan: Zapytajcie się narodów, czy ktokolwiek słyszał coś podobnego? Zgoła ohydnie postąpiła Dziewica-Izrael. 14. Czy może znika z moich skał śnieg Libanu? Czy zanikną wody obce, zimne, płynące? 15. A jednak mój naród zapomniał o Mnie, nicościom palą kadzidło. Sprawię, że potykać się będą na swych drogach, na dawnych ścieżkach; że będą chodzić po błędnych ścieżkach, po drodze nie wytyczonej; 16. że uczynią swój kraj pustynią i na wieki pośmiewiskiem. Każdego, kto będzie przechodził, ogarnie zdumienie, i będzie potrząsał głową. 17. Podobnie jak to czyni wschodni wiatr, rozproszę ich w obliczu wroga. Plecy, a nie twarz, pokażę im w dniu ich zagłady. 18. Oni rzekli: Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza! Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcom rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzmy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowa! 19. Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników! 20. Czy złem za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew. 21. Dlatego wydaj ich dzieci na pastwę głodu i zgładź ich ostrzem miecza! Niech żony ich zostaną bezdzietnymi wdowami, mężowie ich niech wyginą od zarazy, a młodzież ich niech zginie na wojnie od miecza! 22. Niech się rozlegnie krzyk z ich domów, gdy sprowadzę na nich nagle złoczyńców. Albowiem wykopali dół, by mnie pochwycić, a pod nogi moje potajemnie zastawili sidła. 23. Ty zaś, Panie, znasz wszystkie ich mordercze plany przeciw mnie. Nie odpuszczaj ich przestępstwa ani nie wymazuj ich grzechu sprzed swego oblicza! Niech padną przed Tobą, w chwili Twego gniewu wystąp przeciw nim!

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.